

V. Kronika ekonomiczna

Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe.

(W okresie od 1 grudnia 1927 do 29 lutego 1928 r.)

Treść: Rok 1927 w Sprawozdaniu Banku Polskiego. Sprawozdanie Charles S. Dewey'a, zagranicznego członka Banku Polskiego i Doradcy Finansowego Rządu. Bilanse Banku Polskiego. Położenie na rynku pieniężnym. Ujemne oddziaływanie okresu przedwyborczego. Wzrost wkładów w instytucjach kredytowych.

Sprawozdanie Banku Polskiego z działalności za rok 1927, przedstawione akcjonariuszom na walnym zebraniu w dniu 10. lutego i omawiające w części ogólnej położenie gospodarcze kraju, stwierdza, że „pomimo pewnych wahań sezonowych i przejściowych, które zaznaczyły się zwłaszcza w końcu okresu sprawozdawczego, we wszystkich działach życia gospodarczego ujawniła się wybitna poprawa”.

Skarb oparł równowagę budżetową, osiągniętą po raz pierwszy w 1926 r. na trwalszych fundamentach, dzięki zwiększonym wpływom i rezerwom skarbowym. Pożyczka zagraniczna stworzyła trwałe zabezpieczenie dla ustalonej własnymi siłami waluty. Tętno produkcji ożywiło się wskutek zwiększonej siły nabywczej ludności; liczba bezrobotnych wydatnie spadła.

Jedynie bilans handlowy kształtował się niepomyślnie wskutek wzrostu importu, jednakże zwiększony import posiadał przeważnie charakter produkcyjny; nadwyżka importu znalazła pokrycie w dopływie kredytów zagranicznych.

Niezwykle pomyślnie przedstawiała się również w roku ubiegłym działalność Banku Polskiego. Zapas złota wzrósł w ciągu roku o 279.6 milionów złotych (według nowej równi monetarnej) i wynosił na 31 grudnia 1927 — 517.3 milj. zł. Zapas walut i dewiz wzrósł z 215.3 do 687.5 milionów złotych,

a więc przeszło trzykrotnie (ponadto w bilansie na 31/12. było walut niezaliczonych do pokrycia 207 milj. zł). Stosunek procentowy pokrycia złotego wzrósł z 46.86% do 72,61%, pomimo, że poczynając od 5 listopada pokrycie złote oblicza się nie tylko w stosunku do obiegu biletów, lecz także do natychmiast płatnych zobowiązań Banku.

Obieg pieniężny wzrósł dość wydatnie, gdyż z 1.021 milj. złotych w początkach stycznia do 1.312 milj. zł w końcu grudnia 1927 r., a więc wzrost wyniósł 28,5%/o. Dodać należy, że wzrosła tylko emisja bankowa, natomiast emisja skarbową spadła i w stosunku procentowym do emisji bankowej i w cyfrach absolutnych: 31. 12. 1926 r. emisja skarbową (biletów skarbowych, srebro i bilon) wynosiła 428,4 milj. zł, co dawało 72.3% emisji bankowej, a odpowiednie cyfry na 31. 12. 1927 r. wynosiły 309.3 milj. zł i 30.8%.

Znacznie rozszerzył Bank w roku ubiegłym działalność kredytową, zarówno w formie dyskonta weksli, jak i pożyczek pod zastaw papierów publicznych. Portfel wekslowy wzrósł z 321.3 do 456.0 milj, zł, pożyczki zabezpieczone papierami — z 9,3 do 40,9 milj. złotych.

Najlepszym wskaźnikiem pomyślnej sytuacji Banku w r. ub. jest wykazany w bilansie wydatny czysty zysk w kwocie 24 milj. złotych, z czego 14 milionów zostało przeznaczone na dywidendę dla akcjonariuszy (a więc 14% od akcji), a 9,9 milj. złotych dla Skarbu Państwa.

W korzystnym świetle przedstawia położenie gospodarcze Polski w 1927 r. p. Charles S. Dewey, zagraniczny członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy Rządu w swoim pierwszym sprawozdaniu.

Omawiając w pierwszej części sytuację skarbową p. Dewey stwierdza, że za 9 miesięcy bieżącego roku skarbowego (kwiecień—grudzień) nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214 milj. zł, wobec czego można przypuszczać, że za cały rok skarbowy wyniesie ona około 300 milj. złotych. Wobec tak pomyślnych wyników Rząd nie uważał za wskazane tworzyć teraz nowych źródeł dochodu lub też podnosić stawek podatkowych. Ponadto Rząd rozważa projekt podniesienia poborów urzędniczych, które pozostały w tyle za zwykłą kosztów utrzymania skutkiem deprecjacji złotego w latach 1925 i 1926. Wysokość tej podwyżki nie została jeszcze zdecydowana, jednakże będzie ona tak przeprowadzona, aby za rok 1927/8 pozostała jeszcze nadwyżka budżetowa.

Preliminarz budżetowy na rok skarbowy 1928/29 przewiduje dochody ogółem w sumie 2.350,4 milj. złotych, a wydatki ogółem w sumie 2.228,9 milj. złotych, przyczem p. Dewey zaznacza, że dochody zostały umyślnie oznaczone z wielką ostrożnością, podczas gdy wydatki przewidziane są w sumie, nie niższej od wydatków z roku 1927/28.

Wobec istniejących obecnie i przewidywanych na przyszłość nadwyżek skarbowych, rezerwa skarbową przewidzianą w planie stabilizacyjnym dla pokrycia bieżących wydatków, nie będzie obecnie użytkowana.

W części drugiej swojego sprawozdania omawia p. Dewey stabilizację walutową oraz zmiany w dekadowych bilansach Banku Polskiego, aby były one bardziej zrozumiałe dla szerszej publiczności oraz aby wykazały postęp, dokonany w wykonywaniu planu stabilizacyjnego, gdyż, jak słusznie zaznacza doradca finansowy Rządu: „Dokładniejsze wiadomości o sytuacji, dzięki lepszemu jej zrozumieniu, przyczynią się do podniesienia kredytu Polski”.

W części trzeciej wyjaśnia p. Dewey technikę spłaty rat pożyczki stabilizacyjnej, zabezpieczonej, jak wiadomo, wpływami z ceł. Ważne dla Polski jest oświadczenie, że „Rząd Polski wypłacał dotąd zgóry miesięczne raty amortyzacyjne pożyczki z wolnych funduszy skarbowych i ma zamiar czynić to regularnie w przyszłości. Wobec tego dochody z ceł są niezwłocznie przenoszone z rachunku Agentów Fiskalnych na ogólny rachunek Skarbu”.

W części czwartej omówiony jest stan kredytu krótkoterminowego. P. Dewey zaznacza tu, że „szybkość z jaką Polska uzupełniła straty majątkowe, spowodowane przez działania wojenne, nadwyrężyła jej system bankowy i była bezpośrednią przyczyną utworzenia państwowych instytucji bankowych, za pośrednictwem których Rząd starał się złagodzić brak kapitałów i okazać przez to pomoc gospodarczej odbudowie kraju”. Wobec słabości banków prywatnych w okresie inflacji banki państwowe przekroczyły nieco zakreślone im granice, nawiązując stosunki bezpośrednio z przedsiębiorstwami przemysłowymi (Bank Gospodarstwa Krajowego). Wobec tego, jak pisze sprawozdawca, „powstaje kwestja, którą należałoby gruntownie rozważyć, w jakich granicach instytucja państwowa konkurować może na polu bankowości prywatnej z prywatnymi bankami akcyjnymi”. Następnie omawia p. Dewey paradoksalne zjawisko, że pomimo wielkiego głodu kredytowego, Bank Polski nie może użytkować wszyst-

kich funduszków, jakimi rozporządza. Pochodzi to stąd, że Banki Polski może udzielać kredytu wekslowego nie na dłużej, niż na 3 miesiące, a tymczasem w kraju poszukiwane są głównie kredyty o nieco dłuższym terminie. Wskutek tego 8% stopa dyskontowa Banku nie oddziałuje na obniżenie ogólnego poziomu stopy procentowej.

Zjawisko to uważa p. Dewey za niepomysłne dla stanu kredytu w Polsce i radzi, aby uświadomić sfery przemysłowo-handlowe o konieczności i operowania takimi weksłami, które nadawałyby się do redyskontowania w Banku Polskim. „Obecne wysokie stopy procentowe”, jak pisze p. Dewey, „być może, są obecnie źródłem zysków dla banków, lecz na dłuższą metę mogą zaszkodzić pomyślnej sytuacji kraju”.

W ostatniej piątej części omówione jest ogólne położenie gospodarcze. Sprawozdawca stwierdza tu na wstępie, że Polska, pomimo wielu trudności, jakie miała do przewartościowania, wykazała od czasu wojny „wybitny postęp w życiu gospodarczym”.

Rok 1927 zaznaczył się gruntowną poprawą w każdej prawie dziedzinie życia gospodarczego, a w szczególności w rolnictwie, w ogólnej produkcji przemysłowej i w produkcji górniczo-hutniczej. Specjalny rozdział poświęcony jest handlowi zagranicznemu, gdzie p. Dewey zaznacza, że „choć pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego „nie daje jednak, jak dotąd, podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne”. Oprócz tego „wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu 1927 r. przy jednoczesnym wzmożeniu produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny, świadczy o powiększeniu konsumpcji, na głowę ludności i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju”.

Sprawozdanie p. Dewey'a opublikowane zostało w języku angielskim dla Ameryki, a następnie przetłumaczone na język polski. Śmiało można przypuszczać, że to rzeczowe, bezstronne a w korzystnym świetle przedstawiającem gospodarkę Polski sprawozdanie zagranicznego rzeczoznawcy wzmocni znacznie kredyt Polski zagranicą.

Bilanse Banku Polskiego za ostatnie trzy miesiące nie wykazują wielkich zmian, jak to widać z następującego zestawienia niektórych ważniejszych pozycji:

AKTYWA	W	tysiącach złotych	
	31.12.1927	31.1.1928	20. 2. 1928
	519.863	529.105	529.286
Waluty i dewizy	687.545	636.819	637.105
	1.207.408	1.165.924	1.166.391
Portfel wekslowy	455.999	460.703	465.399
PASYWA			
Natychmiast płatne zobow.	659.784	637.195	702.289
Obieg biletów bankowych .	1.003.028	1.003.288	974.624
	1.662.812	1.640.483	1.676.813
Stosunek % pokr. kruszcz..	72.61%	71.07%	69.56%
„ „ „ w złocie.	31.11%	32.09%	31.30%

Zapas złota wzrósł dość znacznie, gdyż prawie o 10 milj. złotych, zapas walut spadł o 50 milionów złotych (mowa tu o walutach, zaliczanych do pokrycia). Spadek walut tłumaczy się po części zakupami złota, a pozatem brakiem dopływu walut z eksportu. Pokrycie kruszcowe utrzymuje się na wysokim poziomie, pokrycie wyłącznie w złocie przekracza 30%. Obieg biletów bankowych, łącznie z natychmiast płatnymi zobowiązaniami waha się w granicach nieznacznych. Portfel wekslowy wykazuje stale wzrastającą tendencję.

Położenie na rynku pieniężnym kształtowało się niezbyt pomyślnie. W dalszym ciągu panowała ostra ciasnota gotówkowa, skutkiem czego pogorszyła się wypłacalność oraz wzrosła prywatna stopa procentowa.

Stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do sumy weksli płatnych w Banku Polskim przedstawiał się w ostatnich pięciu miesiącach następująco:

Październik	1927 r.	2.03%
Listopad	„ „	2.05%
Grudzień	„ „	2.34%
Styczeń	1928 „	2.69%
Luty	„ „	2.22%

Pewna poprawa uwydatniła się w lutym.

Prywatna stopa procentowa wynosiła od 2—4% miesięcznie, zależnie od miejscowości.

Jako przyczyny pogorszenia na rynku pieniężnym wymienić przede wszystkim należy przypadające płatności na ultimo roczne i energiczne ściąganie należności podatkowych. Pozatem w styczniu uwydatniło się osłabienie obrotów towarowych i pewien spadek spożycia, wobec czego kupiectwo z trudem mogło wykupywać weksle. Dużą przeszkodą dla upłynnienia rynku pieniężnego jest znaczna ilość weksli z terminem ponad 3 miesiące, które pojawiają się nietylko z istotnej potrzeby kredytu długoterminowego, ale również wskutek jednolitej opłaty stemplowej dla „krótkich” i „długich” weksli.

Ujemnie oddziaływał na rynek pieniężny i okres przedwyborczy, absorbując część środków na akcję przedwyborczą i wywołując pewną powściągliwość w obrotach gospodarczych.

Jednak wkłady oszczędnościowe w instytucjach kredytowych wykazywały w dalszym ciągu stały wzrost, jak to wynika z następującego zestawienia:

	w tysiącach złotych		
	<u>31/10. 1927</u>	<u>30/11.1927</u>	<u>31/12.1927</u>
Pocztowa Kasa Oszczędności	54.461	58.139	67.603
Kasy Oszczędności	123.527	132.023	137.808
Spółdzielnie Kredytowe	20.941	22.602	23.511

Szczególnie silnie wzrosły wkłady w Pocztowej Kasie Oszczędności; wzrost w grudniu w porównaniu z listopadem wyniósł 15.7%.

Zaczynają również dopływać kredyty zagraniczne. Magistrat m. st. Warszawy zakończył pomyślnie rokowania z grupą kapitalistów zagranicznych o pożyczkę w kwocie 10 milionów dolarów. Otrzymuje pożyczkę zagraniczną przemysł bawełniany łódzki. Toczą się pertraktacje kapitalistów belgijskich, francuskich i szwajcarskich, mające na celu utworzenie wielkiego towarzystwa akcyjnego z siedzibą w Brukseli dla przeprowadzenia elektryfikacji w Polsce.

Z tego można wnosić, że pomimo ujemnego bilansu handlowego dopływ walut będzie dostateczny oraz, że naprężenie na rynku pieniężnym ma charakter przejściowy.

Czesław M a d e y (Warszawa).

Kronika spółdzielcza.

Treść: Związki Rewizyjne w Polsce. — Spółdzielnie kredytowe Unji Związków Spółdzielczych w Polsce w latach 1924—1926. — Obroty towarowe i pieniężne w Rolnikach Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z r. 1926/1927. — Produkcja Spółdzielni mleczarskich Unji w r. 1926. — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1926. — Spółdzielczość na Zjeździe Burmistrzów. — Rada Spożywców. — Konferencja cukrowa.

Związki Rewizyjne w Polsce.

Według referatu p. Tadeusza Zakrzewskiego, w dniu 1 stycznia 1927 r. podlegały Państwowej Radzie Spółdzielczej 22 Związki rewizyjne, korzystające z przywileju rewizji, z których 9 miało siedzibę w Małopolsce, 6 w byłej Kongresówce, 5 w Wielkopolsce, 2 w Województwie Śląskiem. Wszystkie te Związki obejmowały 7729 spółdzielni, czyli okra-gło 55% ogólnej liczby spółdzielni, wynoszącej 13 909. Z powyższego wynika, że 6 180 spółdzielni, czyli 45% pozostaje poza Związkami, stanowiąc grupę spółdzielni, tak zwanych dzikich. Na jeden Związek przypada według sprawozdania Rady Spółdzielczej w r. 1925 295 spółdzielni, a w r. 1926: 360 spółdzielni.

Pod względem narodowościowym Związki rewizyjne w Polsce dzielą się w następujący sposób: polskich 13, niemieckich 5, ukraińskich 2, żydowskich 2. W Związkach polskich zrzeszonych jest 60,5%, ukraińskich 20,5%, niemieckich 10,5% i żydowskich 8,5%.

Związki powyższe można podzielić na następujące ugrupowania:

- 1) Unja Związków spółdzielczych w Polsce, w skład której wchodzi 4 Związki.
- 2) Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące 7 Związków.
- 3) Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, z którym współpracuje Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie.
- 4) Czwartą grupę stanowią Związki niepolskich narodowości, a więc 9 Związków ukraińskich, niemieckich i żydowskich.

Spółdzielnie kredytowe Unji Związków Spółdzielczych w latach 1924 do 1926.

Stan finansowy spółdzielni kredytowych, zrzeszonych w trzech związkach, należnych do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, mianowicie do Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu i do Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie przedstawia się, jak następuje:

Liczba członków wynosiła ogółem 610 spółdzielni. W roku 1927, 553 spółdzielni w roku 1926, a 440 w roku 1925. Najwyższą liczbę w roku 1927 wykazuje Związek Spółdzielni Polskich, mianowicie 260 spółdzielni, następnie Związek Spółdzielni Zarobkow. i Gospodarczych w Poznaniu 220, a Związek lwowski 131. W roku 1926 Związki warszawski i poznański przedstawiały prawie równą liczbę, mianowicie 219 i 217, natomiast Związek lwowski 117. W roku 1925 górował Związek poznański z liczbą 214, następnie zaś Związek lwowski wykazywał 117 spółdzielni, a Związek warszawski tylko 109. W okresie badanym więc zaszły bardzo widoczne zmiany na korzyść Związku warszawskiego, który liczbę spółdzielni swych podniósł z 109 na 260, podczas gdy inne Związki nie wykazują większych zmian zasadniczych mimo tendencji zwykłej.

Kapitał obrotowy spółdzielni kredytowych, należących do Unji, wynosił na dzień 1. stycznia 1927 r. 92 miliony zł., z czego przypada na Związek warszawski prawie niespełna 40 milj., na Związek poznański niespełna 31 milj., a na Związek lwowski przeszło 21 milj. zł. W roku 1926 ogólna kwota wynosiła przeszło 62 milj. złotych, z czego na Związek warszawski przypadało przeszło 22 milj., na Związek poznański 21 milj., a na Związek lwowski prawie 19 milj. zł. W roku 1925 pierwsze miejsce zajmuje Związek poznański, mianowicie prawie 15 milj. zł., następnie idzie Związek warszawski z prawie 14 milj. i Związek lwowski z prawie 12 milj. zł. Pod względem kapitałów obrotowych zaznacza się ta sama tendencja, co przy liczbie członków, z tą jednakże różnicą, że zmiana na korzyść Związku warszawskiego nie jest tak znaczna.

Kapitały własne wynosiły w r. 1927 18,8 milj. zł., z czego na Związek warszawski przypadło 7 milj., na Związek poznański 6,4 milj. i na lwowski 5,3 milj. zł. W porównaniu

z rokiem 1926 kapitały własne wzrosły o przeszło 4,8 milj. zł., a w stosunku do roku 1925 o przeszło 8 milj. zł. W roku 1926 zaś wynosiły tylko niespełna 14 milj. zł., mianowicie 5 milj. Związek poznański, 4,8 milj. Związek warszawski i niespełna 4 milj. zł. Związek lwowski. W roku 1925 kapitały własne dochodziły do 9,5 milj. zł., z czego na Związek poznański przypadło przeszło 4 milj. zł., na Związek warszawski 2,7 milj. zł. i nieco więcej na Związek lwowski.

Wkłady wynosiły 36,8 mil. zł. w roku 1927, z czego niespełna połowa, tj. 18,2 mil. zł. przypada na Związek warszawski, niespełna 11 mil. zł. na Związek poznański i niespełna 8 mil. zł. na Związek lwowski. W poprzednim roku 1926 ogólna kwota wkładów wynosiła 22,5 mil. zł., z których na Związek warszawski przypadało niespełna 9 mil. zł., na Związek poznański 6,3 mil. zł., a na lwowski 7,3 mil. zł. W roku 1925 Unja wykazywała 13,7 mil. zł., z których na Związek warszawski przypadało 5,8 mil. zł., poznański 4,2 mil. zł., lwowski 3,7 mil. zł.

Udzielone kredyty wynosiły w roku 1927 64,4 mil. zł., z których na Warszawę przypadło niespełna 25 mil. zł., na Poznań niespełna 24 mil., a na Lwów przeszło 16 mil. zł. W r. 1926 najwyższą liczbę wykazuje Poznań, mianowicie 15,9 mil. zł., następnie Lwów niespełna 14 mil. i Warszawa niespełna 12 mil. zł. W roku 1925 ogólna kwota udzielonych kredytów wynosiła 20,8 mil. zł., z których na Warszawę przypadło 7,7 mil., na Lwów 6,6, a na Poznań 6,5 mil. zł.

Zaciągnięte kredyty wynosiły w roku 1927 ogółem 23 mil. zł., z czego przypadło na Poznań 9,4 mil., na Warszawę 7,2 mil., na Lwów 6,5 mil. zł. W roku 1926 przeszło 19 mil. zł., w czym Poznań 8,7 mil., Lwów 6,5 mil., a Warszawa 3,9 mil. zł. W roku 1925 ogólne kredyty zaciągnięte wynosiły 13,4 mil. zł., w których Poznań naczelnie zajął miejsce w wysokości 5,8 mil. zł., następnie szedł Lwów z 4,6 mil. i Warszawa przeszło 3 mil. zł.

Nieruchomości wszystkich spółdzielni kredytowych wykazywały w roku 1927 8,6 mil. zł., wobec 8,0 i 7,4 mil. zł. w latach poprzednich.

Obroty towarowe i pieniężne w Rolnikach Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z r. 1926/27.

Ogólna suma obrotów towarowych w 78 Rolnikach wynosiła w roku obrachunkowym 26/27, według

sprawozdania, umieszczonego w Poradniku Spółdzielni, 10.533.826 centnarów, z których przypada na pszenicę 661.788 ctr., na żyto 1.745.664 ctr., jęczmień 617.004 ctr., owies 323.588 ctr., mieszanę i strączki 219.625 ctr., ziemniaki 1.352.196 ctr., nasiona 33.309 ctr., paszę 743.714 ctr., nawozy 1.961.690 ctr., opał 2.680.589 ctr., różne 1.946.059 ctr.

Prócz wyżej wymienionych towarów sprzedały spółdzielnie 55.416 m³ drzewa, ponadto 52 wagony kopalniaków, 4100 rolek papy, 55.000 sztuk cegły, 188 rolek trzciny, 380 płacht żniwnych, 11.300 worków, różne maszyny i narzędzia rolnicze, jako to młockarnie, siewniki, kultywatory, lemiesz, pogłębiarki, kartoflarki, młynki do czyszczenia zboża, grabie konne, nasienne, wirówki i konwie do mleka. Również sprzedano znacznie większą ilość cementu, smarów i drobniejszych artykułów żelaznych.

Udział „Rolników” w handlu rolniczym na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego przedstawiał się w ostatnich dwóch latach w procentach, jak następuje :

	Województwo Poznańskie	
	r. 1925	r. 1926
pszenica	25,5	26,2
żyto	10,4	11,6
jęczmień	15,6	13,9
owies	7,4	5,1
ziemniaki	3,1	2,4

	Województwo Pomorskie	
	r. 1925	r. 1926
pszenica	12,9	17,0
żyto	13,8	4,8
jęczmień	7,7	9,6
owies	5,6	5,0
ziemniaki	0,1	0,6

Z powyższego porównania stosunków procentów wynika, że w ostatnim roku sprawozdawczym udział „Rolników” w handlu ziemiopłodami w województwie poznańskim zwiększył się odnośnie pszenicy, żyta, jęczmienia i ziemniaków.

Liczba spółdzielni, która istniała na dzień 1 lipca 1927 r., wynosiła ogółem 79 Rolników i 32 filje. Liczba członków powiększyła się w roku sprawozdawczym z 11.681 na 12.401. Przeciętnie na 1 Rolnika przypada 157 członków. Najwyższa liczba członków wynosi 377, najniższa 28.

Sumy odpowiedzialnościowe wynoszą 17,6

milj. zł, a średnia kwota odpowiedzialnościowa na 1 Rolnika wynosi 223,5 tys. zł.

Kapitały własne, tj. wpłacone udziały i rezerwy, zwiększyły się z 3,1 na 3,5 milj. zł, a więc wzrosły o przeszło 400 tys. zł. Z sumy tej przypada na udziały 1,5 milj. zł, a na rezerwy 2 milj. zł.

Kapitał obcy osiągnął cyfrę przeszło 29 milj. zł, czyli 89,2% kapitału obrotowego.

Kapitał obrotowy powiększył się z 15,7 na 32,5 milj. złotych, czyli o 108%. W porównaniu do sprzedanych towarów przedstawia się jak 1 : 3,54, wobec 4,66 w roku zeszłym.

Obciążenie kredytowe wyraża się w stosunku jak 1 : 2,51, wobec 1,24 w roku zeszłym.

Wartość nieruchomości wynosi 2,1 milj. zł, przeciętnie 27 tys. zł na 1 Rolnika.

Zapasy towarów wynosi 3,2 milj. zł, czyli około 10% kwoty bilansowej. Średnio zapas towarów na 1 Rolnika wynosi 40 tys. zł.

Zysk brutto na sprzedaży towarów podniósł się z 4,3 milj. zł na 5,1 milj. zł, jednakże w stosunku do sprzedanych towarów wynosi tylko 4,39 wobec 5,87% w roku poprzednim. Koszty handlowe i urzędzenia administracyjne, w stosunku do sprzedanych towarów, zmniejszyły się z 5,02% na 3,63%. Zysk netto zwiększył się z 289 tys. zł, na niespełna 320 tys. zł.

Towarów sprzedały Rolniki, za prawie 116 milj. zł, wobec 73 milj. zł w roku zeszłym. Średnio sprzedał 1 Rolnik towarów za 1,5 milj. zł.

Produkcja spółdzielni mleczarskich Unji w roku 1926.

Na terenie Unji zajmują się mleczarstwem spółdzielczem 2 Związki, mianowicie poznański i warszawski.

Ilość spółdzielni mleczarskich wynosi 45, z czego na Poznań przypada 13, na Warszawę 32. Spółdzielniom tym dostarczono mleka 21,5 mil. kg, z czego na Poznań przypada 17,2 mil., a na Warszawę 4,3 mil. Mleka przerobiono ogółem 17,5 mil. kg, mianowicie w Związku poznańskim 13,1, a w Związku Warszawskim 4,4 mil. kg. Natomiast przeróbkę mleka na sery i inne produkty wskazuje tylko Związek poznański w sumie 165 tys. kg mleka przerobionego na sery i 83 tys. kg na inne produkty. Ogółem sprzedano mleka 3,8 mil. kg, z której to liczby na Warszawę przypada 15,5 tys. kg. Natomiast otrzymano masła ogółem 644 tys. kg, sera 32.781 tys. kg i twarogu 226,7 tys. kg. Na Poznań przypada 428 tys. kg masła,

a na Warszawę 166 tys. masła. Ser i twaróg otrzymywał tylko Poznań. Członkom spółdzielni wypłacono za dostarczone mleko razem 4,3 mil. zł, z czego na Związek Poznański przypada 3,5 mil. zł, a 812 tys. na Warszawę.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1926.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polski stanowiło z końcem roku 1926, według sprawozdania umieszczonego w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, 7 Związków rewizyjnych i 8 Central spółdzielczych. Mianowicie:

- I. Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie,
- II. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Krakowie.
- III. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-handlowych we Lwowie.
- IV. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.
- V. Związek Spótek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskim w Cieszynie.
- VI. Polski Związek Raiffeisena w Katowicach.
- VII. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Wyżej wymienione Związki liczyły razem 2.257 spółdzielni, z których przypada 1626 na spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, 430 na mleczarskie, 141 na rolniczo-handlowe i 60 na różne. W porównaniu z rokiem poprzednim zwyżka wynosi 289 spółdzielni, z których na spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe przypada 136, a na mleczarskie 148. Drobek poszczególnych Związków w zakresie organizacji spółdzielni rolniczych przedstawia się, jak następuje:

Ilość spółdzielni.

Związek	Oszczędnościowo-pożyczkowe	Mleczar-nia	Rol.-handl.	Różne	Razem	Rok założ.,
I.	935	127	—	—	1062	1899
II.	56	—	—	32	88	1909
III.	—	—	45	15	60	1922
IV.	—	—	25	4	29	1918
V.	481	300	67	7	855	1917
VI.	135	—	—	2	137	1931
VII.	19	3	4	—	26	1925
I-VII.	1626	430	141	60	2257	

Stan funduszy spółdzielni rolniczych, według przynależności do poszczególnych związków, z uwzględnieniem ilości spółdzielni, objętych statystyką, przedstawia się z końcem roku 1926, jak następuje:

Stan funduszy.

Związek	Ilość spółdziel.	Ilość człon.	Udziały	Fundusze zasob.	Kapitały własne	Kapitały obce	Razem	Nadwyżki	Straty
I.	1062	147,8	1977,4	1405,6	3383,0	10145,7	13529,7	568,4	59,7
II.	60	50,9	615,2	741,6	1356,8	4364,0	5720,8	68,6	189,7
III.	29	3,5	503,4	127,9	631,3	1699,9	2331,2	85,0	150,5
IV.	855	188,5	4395,2	3973,0	8368,2	20089,2	28457,4	347,3	1761,1
V.	88	5,7	139,3	116,1	255,4	1356,4	1611,8	34,9	24,1
VI.	137	17,1	23,7	26,9	50,6	999,3	1049,9	15,1	4,7
VII.	26	3,6	241,4	62,3	303,7	2163,8	2467,5	26,8	22,5
	2257	416,2	7895,6	6453,4	14349,0	40819,3	55168,3	1146,1	2212,8

Centralą pieniężną wszystkich grup spółdzielni jest Centralna Kasa Spółek Rolniczych z Oddziałami w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Warszawie i Wilnie. Nadto Centralna Kasa jest również centralą pieniężną central handlowych, mianowicie: 2 dla spółdzielni mleczarskich, 3 dla spółdzielni rolniczo-handlowych i 2 dla spółdzielni jajczarskich. Są to następujące centrale:

- I. Centralna Kasa Spółek Rolniczych.
- II. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie.
- III. Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie.
- IV. Syndykat Rolniczy w Krakowie.
- V. Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-handlowych w Warszawie.
- VI. Centrala Stowarzyszeń Rolniczo-handlowych w Wilnie.
- VII. Związek Spółdzielni Jajczarskich „Jajo” w Krakowie.
- VIII. Spółdzielczy Związek Jajczarski we Lwowie.

Stan funduszków.

Centrala	Ilość człon.	Udziały	Fundusze zasob.	Kapitały własne	Kapitały obce	Razem	Nadwyżki	Straty
w tysiącach złotych								
I.	1898	674,5	634,6	1309,1	23605,5	24914,5	57,1	
II.	224	65,2	394,8	460,0	3535,5	3995,5		52,6
III.	183	62,3	24,1	86,4	228,1	314,5	17,3	
IV.	72	250,0	103,7	353,7	3638,8	3992,5	15,5	
V.	78	123,1	379,3	502,4	5001,6	5504,0		450,8
VI.	13	6,6	27,7	34,3	332,3	366,6	2,3	
VII.	71	39,3	5,9	45,2	130,0	175,2		13,8
VIII.	17	17,2		17,2	161,6	178,8		28,0
I—VIII.	2556	1238,2	1570,1	2808,3	36633,3	39439,6	92,2	545,2

Według statystyki, sporządzonej na 1 stycznia 1928 r., ilość spółdzielni należących do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, wynosiła 3098, czyli 392 więcej, aniżeli w roku poprzednim i 581.480 członków, czyli więcej 164.890. Centralna Kasa Spółek Rolniczych wykazywała 2215 członków, czyli 372 więcej, a Centrale gospodarcze 810 członków, czyli mniej 8.

Spółdzielczość na Zjeździe Burmistrzów.

Dnia 16 grudnia 1927 r. odbywał się w Białymstoku Wojewódzki Zjazd Burmistrzów. Doceniając prace oświatowe i kulturalne, prowadzone przez spółdzielczość na terenie miast, Zjazd zaleca samorządom daleko idące współdziałanie dla tychże organizacyj, przyjąwszy, według referatu T. Późniaka umieszczonego w Spólnocie, następującą rezolucję:

„Ponieważ spółdzielnie spożywców są formą samorządu gospodarczego największej liczby mieszkańców miast, przeto i samorządy administracyjne winny jak najwięcej popierać działalność tych spółdzielni przez:

a) braniu udziału przy wspólnem organizowaniu piekarń, masarni, mleczarni i t. p.;

b) współdziałanie we wszystkich sprawach i projektach

tych spółdzielni, zmierzających do obrony spóżywców przed wyzyskiem prywatnego kapitału;

c) wspólne urządzenie ze spółdzielniami spóżywców tych poczynań, które zaspokajają kulturalne potrzeby mieszkańców, jak: przedstawienia, wieczornice, odczyty, kursy doszktałające, uniwersytety ludowe, propaganda spółdzielni uczniowskich i t. p."

Rada Spóżywców.

Na zwyczajnem plenarnem posiedzeniu Rady Spóżywców, które się odbyło dnia 14 stycznia 1928 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, powołano do Komisji Głównej Rady Spóżywców przez głosowanie: dyr. M. Rapackiego i dyr. J. Żerkowskiego ze Związku Spółdzielni Spóżywców, — oraz jako przedstawiciela rolników p. Boguszewskiego, fachowców p. Biegeleisena, urzędników p. Kowarskiego, samorządów p. Rapalskiego, robotników p. Z. Zarembę. W omawianych sprawach przyjęte zostały wnioski przedstawicieli Związku Spółdzielni Spóżywców w sprawie racjonalizacji piekarstwa, w sprawie nafty i wolnych składów soli i jej jednolitych cenach, jako też w sprawie nafty.

Według „Spólnoty" wniosek pana J. Żerkowskiego domagał się pomocy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych dla Związków Spółdzielczych w wyjednaniu w Banku Gospodarstwa Krajowego specjalnego kredytu dla mniejszych piekarń spółdzielczych w związku z dekretem pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia roku 1927 i Rozporządzeniem Rządowem z dnia 21 października 1927 r. o przymusowem wprowadzeniu urządzeń mechanicznych do przesiewania mąki i wygniataania ciasta w piekarniach. Nadto Rada Spóżywców prosiła Pana Ministra o wpłynięcie na Bank Gospodarstwa Krajowego, by kredyty na budowę spółdzielczych mechanicznych piekarń większych miejscowości kraju były przyznawane w szybszem tempie niż dotychczas. W wypadkach, gdzie samorzady i spółdzielnie spóżywców występują z inicjatywą budowy piekarń, byłoby pożądanem, żeby inicjatywa w tym względzie była uzgodniona między temi dwoma czynnikami.

W sprawie nafty wniosek dyr. M. Rapackiego protestuje przeciw nieuzasadnionej podwyżce ceny nafty na rynku wewnętrznym i ponownie podjętej przez Kartel naftowy polityce dumpingowej w stosunku do nafty, obciążającej nadmier-

nemi cenami szerokie masy najuboższej ludności na wsi i w mieście, domagając się ujawnienia kalkulacji Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, przejęcia na własność i przejęcia zarządu Funduszu Wiertniczego, mającego powstać z części podwyższonej ceny na naftę, przez odpowiednie fachowe organy państwowe. W razie ustanowienia państwowego monopolu sprzedaży aparatem rozdzielczym dla nafty stać się powinna sieć spółdzielczych organizacyj, które obejmują szereg artykułów pierwszej potrzeby i pracują najtaniej.

W sprawie soli, według wniosku dyr. M. Rapackiego, Rada Spożyców poleca Komisji Głównej gruntowne rozpatrzenie sprawy wprowadzonego przez Ministerstwo Skarbu nowego systemu sprzedaży soli, t. j. składów wolnych i jednolitych cen detalicznych i wystąpienie do pana Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskami, mającymi na celu obronę interesów spożyców w tej sprawie.

Według jednolitych cen sprzedaży soli, wprowadzonych na całym obszarze państwa, ceny te wynoszą: 34 zł za 100 kg soli warzanki i białej kamiennej z opakowaniem, oraz 24 zł za 100 kg szarej soli. Detaliści otrzymują od rządu 8% rabatu od soli białej i 10% od szarej.

Konferencja cukrowa.

Przedstawiciele spożyców określili na posiedzeniu Komisji Ankietowej swe postulaty wobec przemysłu cukrowniczego, jak następuje:

1. Obniżenie ceny cukru chociaż o kilka groszy.
2. Przeniesienie ceny parytet Poznań na cenę parytet Kalisz lub Włocławek.
3. Wysyłanie cukru, odpowiadającego żądaniom spożycy, nie zaś dowolności cukrowni.
4. Terminowe wykonywanie zamówień.

Wyniki porównawcze z lat 1913/14 i 1926/27 świadczą o tem, że przemysł cukrowniczy znajduje duże poparcie na rynku wewnętrznym. Cyfry poniżej podane według „Spółnoty” świadczą o wroście plantacyj cukrowych, a jednocześnie o znacznem osłabieniu wydajności, wykazując wzrost konsumcji, a zmniejszenie eksportu:

	1913/14	1926/27	wzrost	spadek
Ilość hektarów plan- tacji cukrowych	175251	181109	3,23%	
Zbiór buraków w ton- nach	4468846	3359654		24,43%
Eksport cukru w ton- nach	290000	203256	—	24,91%
Spżycie ogólne	281401	303C05	7,13%	—
Spżycie na głowę w kilogramach	10	10174	0,174	—

Udział Polski w światowej produkcji cukru wynosi 2,32%. Na światową produkcję, wynoszącą 215.896.540 q, produkcja polska wynosi 5.017.540 q. Wobec powyższego zagadnienie spżycia cukru nabiera pierwszorzędnego znaczenia także pod względem społecznym. Rus Kusztelań (Poznań).

Kronika ubezpieczeniowa.

A. Ubezpieczenia Społeczne.

Treść: Ubezpieczenie pracowników umysłowych. Warunki. Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W zeszycie 1 roku VI. „Ruchu Prawniczego” omówiono zasady projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z r. 1925, opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz wyniki i tezy konferencji przedstawicieli sfer zainteresowanych, która odbyła się w Warszawie we wrześniu 1925 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, opierając się na tym materiale (instytucje ubezpieczeniowe i gospodarcze, zajęły wobec projektu przeważnie stanowisko negatywne), poddało projekt dalszym studjum i rozważaniom, w następstwie czego uległ pewnym, aczkolwiek nie mającym zasadniczego znaczenia, zmianom. Przyjęty przez Radę Prawniczą, uchwalony przez Radę Ministrów, stał się prawem obowiązującym przez ogłoszenie w Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911, jako „rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych” (nazwane w dalszym ciągu rozporządzeniem).

Zachowując kolejność, przyjętą we wspomnianym na

wstępie artykułu (str. 162 i nast., zeszyt 1, rok VI) *, należy wskazać na kilka zmian, poczynionych w projekcie, poczem zostanie przedstawiona organizacja zakładów, przeprowadzających to ubezpieczenie, pominięta w poprzednim artykule (porównaj jednak „Ruch prawniczy” rok VI, zeszyt 4, str. 967 i nast.).

1. (I.) Rozporządzenie obejmuje zarówno ubezpieczenie na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci, jak również na wypadek braku pracy (bezrobocia). Połączenie jest tylko organizacyjne, ponieważ fundusze na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy stanowią fundusze oddzielne i jako takie mają być oddzielnie administrowane (art. 102 rozporządzenia). Ta wyraźna odrębność była postulatem wszystkich opinujących projekt. Rozdział ten przeprowadza wyraźnie rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22. grudnia 1927 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1016) (nazywane w dalszym ciągu rozporządzeniem wykonawczem). Poleca bowiem (§ 6) zakładom prowadzić dwa odrębne działy: ubezpieczenia na wypadek braku pracy i ubezpieczenia emerytalnego i to odrębnie finansowo i rachunkowo.

2. (II.) Warunkiem obowiązku ubezpieczenia jest ukończenie szesnastu lat życia (art. 2 rozp.) — nie 15, jak przewidywał projekt.

3. (II.) Rozporządzenie zalicza osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, stosownie do otrzymywanego wynagrodzenia, do 14 (według projektu 16) grup zarobkowych i to od 60 zł. miesięcznie (projekt 120 zł.) do ponad 720 zł. miesięcznie, czemu odpowiada płaca podstawowa, stanowiąca dolną granicę poszczególnych grup zarobkowych (art. 14), skutkiem czego składka będzie opłacana od rzeczywistej płacy pracownika, a najczęściej od niższej niż rzeczywista płaca.

4. (III a i b.) Ukończenie 18 roku życia nie jest warunkiem otrzymania zasiłku w razie braku pracy, rozporządzenie nie przewiduje żadnego ograniczenia poza przebyciem okresu wyczekiwania (jak w projekcie: 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia — art. 16 rozp.).

* Dla łatwiejszej orientacji podano w nawiasach oznaczenie ustępów powołanego artykułu.

5. (III b. 1.) Rozporządzenie nie przyjęło przewidzianego w projekcie udzielania renty inwalidzkiej ubezpieczonym, którzy ukończyli lat 60 i nie pracują — warunkiem otrzymania tej renty jest 50% zmniejszenie się zdolności do wykonywania zawodu (art. 22 rozp.).

6. (III b. 2.) Dla osiągnięcia prawa do renty starczej (art. 24 rozp.) przez osoby płci męskiej, które ukończyły 60 lat życia, wymaga rozporządzenie 480 (a nie 420, jak projekt) miesięcy składkowych (40 a nie 35 lat ubezpieczenia).

7. (III b. 3.) Czasokresy dwuletnie, przewidziane w projekcie przy odprawie z powodu zamążpójścia, ustala rozporządzenie na 1 rok (art. 55 i 58 rozp.).

8. (III. 7.) Przedłużenie terminu pobierania renty sieroczej w wyjątkowych przypadkach po ukończeniu 18 lat życia. ogranicza rozporządzenie (art. 28) do ukończenia 24 roku życia, o ile sierota pobiera rentę ze względu na studja. (Bez ograniczenia w razie niezdolności do zarabkowania wskutek ułomności cielesnej i umysłowej, o ile niezdolność ta istniała przed 18 rokiem życia).

9. (III. 7.) W rozporządzeniu niema już „nieślubnej żony”, któraby mogła otrzymać rentę wdowią, a dzieci nieślubne mają prawa tylko w stosunku do matki, a do ojca nieślubnego tylko w razie uznania ojcostwa (art. 29 rozp.).

10. (III. 8.) Poza odprawą wdowią i sierocą przewiduje rozporządzenie również odprawę dla inwalidów, którzy nie nabyli jeszcze praw do renty inwalidzkiej z powodu nieprzebycia okresu wyczekiwania oraz dla matki, a w braku uprawnionej matki, dla ojca ubezpieczonego, o ile pozostawali wyłącznie lub przeważnie na jego utrzymaniu i nie mają niezbędnych środków utrzymania (art. 30 rozp.).

11. (IV.) Podstawę wymiaru świadczeń z powodu braku pracy stanowi przeciętna płaca podstawowa z ostatnich 12 miesięcy (nie' 6, jak przewidywał projekt), a o ile chodzi o świadczenia emerytalne, przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy składkowych (a nie — jak było projektowane — z ostatnich 2 lat), podlegających zaliczeniu do ubezpieczenia (art. 33 rozp.).

12. (IV.) Odmienne niż w projekcie normuje rozporządzenie (art. 34) zasiłek dla pozostających bez pracy; zasiłek składa się z zasiłku zasadniczego i zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnego 30%, dla utrzymującego rodzinę 40% podstawy wymiaru zasiłku w razie braku pracy. Zasiłek rodzinny wynosi 10% zasiłku zasadniczego za każ-

dego członka rodziny, który nie zarobkuje, a pozostaje na utrzymaniu ubezpieczonego, z tem, że zasiłek rodzinny nie może przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego. Minimum zasiłku jest 30 zł. miesięcznie.

13. (IV.) Renta inwalidzka składa się również z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu rentowego. Kwota zasadnicza wynosi 40% podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych (p. wyżej pod 11). Kwota wzrostu renty wynosi — po przebyciu 120 miesięcy składkowych — $\frac{1}{6}$ % podstawy wymiaru za każdy miesiąc i dochodzi po 480 miesiącach składkowych do wysokości 60% podstawy wymiaru. Najniższa renta inwalidzka wynosi 50 zł. miesięcznie (art. 38 rozp.).

14. Renta starcza wynosi tyle, ile renta inwalidzka, którąby otrzymał uprawniony do renty starczej, gdyby był inwalidą w chwili, od której rozpocząć się ma wypłata renty starczej (art. 39 rozp.).

15. Nadto przewiduje rozporządzenie (art. 40) dodatek dla niezaradnych, wynoszący różnicę między pobieraną rentą a podstawą jej wymiaru.

16. Osoby, pobierające rentę inwalidzką lub starczą, otrzymują na każde dziecko niżej 18 lat (lub w wyjątkowych przypadkach na dzieci starsze, na tych samych warunkach, jak przy rencie sieroczej) $\frac{1}{10}$ kwoty zasadniczej, z tem, że renta łącznie z dodatkiem na dzieci, nie uwzględniając dodatku dla niezaradnych, nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty (art. 41 rozp.).

17. (IV.) Renta wdowia wynosi $\frac{3}{5}$ renty, jaką pobiera, lub do jakiej nabyła uprawnienia osoba ubezpieczona w chwili śmierci (art. 42 rozp.).

18. (IV.) Renta sieroty niezupełnej wynosi $\frac{1}{5}$, sieroty zupełnej $\frac{2}{5}$ renty, jaką pobierała osoba ubezpieczona, albo do jakiej nabyła uprawnienia w chwili śmierci (art. 41 rozp.).

19. (IV.) Wysokość składki na pokrycie świadczeń emerytalnych ustala rozporządzenie (art. 103) na 8% (w projekcie 9%) płacy podstawowej w odpowiedniej grupie zarobkowej.

II. Jak z powyższego zestawienia wynika, projekt z roku 1925 był — poza składką na pokrycie świadczeń emerytalnych o 1% wyższą — korzystniejszym dla ubezpieczonych, w rozporządzeniu obniżono bowiem świadczenia, a to przez przyjęcie odmiennej podstawy wymiaru świadczeń, niższej kwoty zasadniczej, dłuższego okresu ubezpieczenia, przewidzianego dla uzyskania pełnej renty itp. Niemniej stanowi rozporządzenie polepszenie wobec obecnie istniejącego stanu, zapewniając

wyższe świadczenia tam, gdzie ubezpieczenie to obowiązywało, a zapewniając je pracownikom, zatrudnionym w byłej dzielnicy rosyjskiej. Nadto jednolite unormowanie składki we wszystkich dzielnicach nie jest obojętnem dla życia gospodarczego, jak również uproszczenie przez objęcie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Rozporządzenie wykonawcze przewiduje stopniowe wprowadzenie w życie nowej organizacji, *va* rezultaty więc wypada nam jeszcze długo poczekać.

III. Zadowolenie ubezpieczonych, dobre wyniki finansowe (nie wolno zapominać, że rozporządzenie normuje składkę w podanej wysokości na przeciąg pierwszych 5 lat) będą w dużej mierze zależały od organów nowych zakładów, a więc od ubezpieczonych, ponieważ oni mają większość w tych organach, i w ten sposób mogą wywierać decydujący wpływ na gospodarkę zakładów. Organizacja przyjęta w rozporządzeniu jest odmienna od dotychczasowej, a zbliżona do organizacji Zakładu Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu. Niestety Zakład ten nie ogłosił jeszcze sprawozdania za rok 1927 (pierwszy rok gospodarki), któreby pozwoliło na stawianie pewnych horoskopów na przyszłość.

Organizacja według rozporządzenia odbiega zupełnie od projektu, który przewidywał centralny zakład. Obecna organizacja jest oparta na decentralizacji, powierza przeprowadzenie ubezpieczenia terytorjalnym Zakładom Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych (art. 70 rozp.). Porzucono też myśl powierzenia wszystkich czynności Kasom Chorych, jak to przewidywał projekt — nie wiadomo, czy wskutek przedstawień zainteresowanych instytucyj, czy też z powodu niedokonanej dotychczas reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie, a zwłaszcza rozporządzenie wykonawcze nakłada na Kasy Chorych obowiązek przeprowadzania dochodzeń wstępnych, prac przygotowawczych i pomocniczych (wydziały VI, VII i VIII rozp. wyk.), zastrzegając jednak decyzję właściwemu Zakładowi. Zwłaszcza zgłaszanie roszczeń tak o świadczenia z powodu braku pracy (§§ 31 i nast. rozp. wyk.), jak i o świadczenia emerytalne (§§ 54 i nast. rozp. wyk.) (z wyjątkiem wniosków o rentę starczą, rentę wdowią i w niektórych przypadkach o rentę sierocą i odprawę) dokonuje się do Kasy Chorych, do której obowiązków należy nadto wypłata świadczeń z powodu braku pracy (§ 42 rozp. wyk.) oraz rejestracja i kontrola pozostających bez pracy (§ 40 rozp. wyk.).

Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych łączą

się w Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (art. 70 rozp.). Zadaniem Związku (art. 86 rozp.) jest : występowanie w sprawach, dotyczących ogółu ubezpieczonych; organizacja lecznictwa, zwłaszcza zakładanie wspólnych zakładów leczniczych lub wspólnych urządzeń w miejscach kąpielowych, uzdrowiskach, zawieranie umów z zakładami leczniczymi, sanatorjami i lekarzami; rozstrzyganie sporów między Zakładami; ustalanie jednolitych zasad administracji; przeprowadzanie rozrachunku między Zakładami; prowadzenie centralnej statystyki; lustracja gospodarki poszczególnych Zakładów na polecenie władzy nadzorczej lub z własnego prawa.

IV. Władzami Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych są: rada, zarząd, komisja rewizyjna i komisja rentowa (art. 72 rozp.). Rada składa się z prezesa, jego zastępcy i z przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych lub pobierających świadczenia (art. 73 rozp.); rada jest organem uchwalającym (art. 74 i 76 rozp.). Organem wykonawczym (art. 78 rozp.) jest zarząd, składający się z prezesa, jego zastępcy oraz wybranych przez radę przedstawicieli pracowników i pracodawców (art. 77 rozp.). Komisja rentowa, której zadaniem jest załatwianie spraw, dotyczących świadczeń emerytalnych (art. 83 rozp.) składa się z przewodniczącego, którym jest dyrektor Zakładu i z 3 członków, wybranych przez radę (art. 82 rozp.). Stosunek pracodawców do pracowników w wymienionych organach jest: $\frac{2}{3}$ pracowników i $\frac{1}{3}$ pracodawców. Komisja rewizyjna, stanowiąca organ kontrolny, składa się z 6 członków, wybranych przez radę, lecz w stosunku odwrotnym: $\frac{2}{3}$ pracodawców, a $\frac{1}{3}$ pracowników (art. 81 rozp.). Zarząd wybiera ze swojego łona ściślejszy organ wykonawczy dla rozstrzygania roszczeń o świadczenia z powodu braku pracy; nadto może statut ustanowić stały ściślejszy organ wykonawczy również dla innych zadań (art. 79 rozp.). Poza władzami zakładu stoi dyrektor, mianowany przez zarząd, do którego obowiązków należy kierownictwo biurem, załatwianie spraw bieżących i wszystkich spraw, które nie są zastrzeżone władzom i organom Zakładu; w posiedzeniach ich bierze dyrektor udział z głosem doradczym (art. 84 rozp.). Prezesa zakładu i jego zastępcę mianuje Minister Pracy i Opieki Społecznej z pośród czterech kandydatów, przedstawionych przez radę, gdy prezes został mianowany z pośród pracowników, musi jego zastępca być mianowany z pośród pracodawców i odwrotnie (art. 75 rozp.).

Władzami Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych są zarząd i komisja rewizyjna (art. 88 rozp.). Zarząd składa się z członków delegowanych przez rady poszczególnych Zakładów po jednym z grupy pracowników i z grupy pracodawców oraz z członków mianowanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w liczbie równej połowie członków delegowanych. Z pośród tych ostatnich mianuje Minister Pracy i Opieki Społecznej prezesa i wiceprezesa Związku (art. 89 rozp.). Do komisji rewizyjnej delegują po jednym członku komisje rewizyjne poszczególnych zakładów (art. 90 rozp.). Zarząd wybiera 2 dyrektorów, ogólnego i technicznego (art. 91 rozp.).

V. Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 1928 na obszarze całej Rzeczypospolitej (nie wyłączając Górnego Śląska), natomiast przepisy, dotyczące organizacji Zakładów i Związku, nadzoru oraz likwidacji istniejących zakładów (Poznań, Lwów i Królewska Huta) obowiązują od dnia 2. grud-

Dr. Juljan B a u m g a r t e n (Poznań).

B. Ubezpieczenia prywatne.

Treść: Rezultaty działań w r. 1926. — Porównanie z rokiem poprzednim. — Rozwój niepomyślny. — Przyczyny tego. — Niski stan ubezpieczeń życiowych. — Ujemne bilanse. — Likwidacja dwóch Towarzystw. — Reforma PDUW. — Ustawa o kontroli ubezpieczeń. — Pertraktacje z Niemcami.

Stan ubezpieczeń prywatnych w Polsce wykazują zamknięcia rachunkowe za r. 1926, t. j. ostatnie, jakie w tej chwili są opublikowane.

Dział	Ilość	Składki zakł.	Szkody%	szkód
życiowy	7	6.424.035	1.185.908	18,46
nieszcz. wypadków	9	1.429.072	477.683	33,43
odpowiedz. cywiln.	8	1.721.720	409.801	23,80
ogniowy	20	74.387.628	37.875.307	50,91
gradowy	9	6.635.382	4.541.645	68,44
kradzieżowy	13	1.668.535	1.093.378	65,53
transportowy	10	1.284.220	1.128.097	87,84
szybowy	2	466.724	300.603	64,41
auto-casco	6	855.919	623.418	72,84
koni	1	5.852	5.730	97,91
wodociągów	1	10.889	627	5,76
Razem	86	94.889.976	47.642.197	52,07

Tak się przedstawiają rezultaty operacji polskich Zakładów ubezpieczeniowych. Wynika z nich, że tytułem składek w roku 1926 pobrano niespełna 95 milionów zł. W porównaniu z rokiem poprzednim 1925-tym przyrost jest bardzo niewielki, gdyż wynosi około 10%. Największym ze wszystkich działów jest — jak zawsze — dział ogniowy, wobec cyfr którego wszystkie inne działy przedstawiają się bardzo skromnie. I przyrost ubezpieczeń w dziale ogniowym jest również największy, wynosi bowiem przeszło 12%, w innych zaś działach razem wziętych nie przekroczył nawet 6%. Zaznaczyć nadto trzeba, że w niektórych działach nie tylko nie ma przyrostu, ale nawet jest ubytek. Jeżeli w poprzednich latach można było tłumaczyć słaby rozwój ubezpieczeń w Polsce ciężkim położeniem finansowem, dewaluacją, trudnościami gospodarczymi i t. p. dziś argumenty te stają się coraz mniej aktualne i należy zdać sobie sprawę z faktu, że asekuracja polska nie tylko nie rozwija się, ale dąży do upadku.

Jakież więc mogą być tego przyczyny?

Praktyka działań Zakładów Ubezpieczeń wykazuje przede wszystkim wielką niechęć społeczeństwa do zawierania ubezpieczeń, motywowaną zwykle rzekomo wysokim ich kosztem. Przymus ubezpieczeniowy, jak się okazuje, bardzo pożyteczny, rozciąga się na Polskę bez dawnego zaboru pruskiego i tylko na budynki. To też mienie ruchome najczęściej nie bywa ubezpieczane od ognia. W dawnym zaś zaborze pruskim, który w swoim czasie obronił się od ustawowego wprowadzenia przymusu, tłumacząc się szerokim zrozumieniem idei ubezpieczeniowej dzięki wyrobionej kulturze gospodarczej, dziś spotyka się stopniowo zanik tej idei, a w warstwach uboższych, u właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych, na namowy do dokonania ubezpieczenia słyszą często agenci Towarzystw ubezpieczeniowych takie wynurzenia: w razie pożaru sołtys da mi świadectwo, ksiądz proboszcz potwierdzi, a starostwo wyda upoważnienie do zbierania miłosiernych datków. Władze powiatowe istotnie tego rodzaju upoważnienia wydają. Cofamy się więc do metod z przed kilkuset lat, do owych osławionych w historii asekuracji band żebraczych zapatrzonych w t. zw. „Brandbriefe” i będących plagą ówczesnego społeczeństwa.

A i zamożniejsze i kulturalniejsze warstwy ujawniają podobną niechęć do ubezpieczeń. Niedawno we wszystkich dziennikach, a nawet przez radio, ogłoszono o olbrzymiej kradzieży w składzie jubilerskim. Poszkodowany po fakcie wyznaczył

hojną nagrodę za wykrycie sprawców i odzyskanie mienia, ale przed faktem o ubezpieczeniu nie pomyślał, gdyż toby „drogo kosztowało”. Rozwój przestępczości kradzieżowej w Polsce jest bardzo wydatny, ale ubezpieczenia od tych strat prosperują nader słabo.

Ubezpieczenia życiowe są racjonalniejszym systemem przymusowej oszczędności, wytwarzając kapitały dla poszczególnych jednostek i chroniąc je od pauperyzacji. We wszystkich kulturalnych państwach są one jednym z największych czynników dobrobytu i wzbogacania się społeczeństwa. Cyfry sprawozdawcze zagranicznych zakładów ubezpieczeń życiowych zdumiewają swoim ogromem, w Polsce zaś przedstawiają się w sposób wprost znikomy. Zaledwie 6 milionów składek i 142 miliony kapitału ubezpieczeniowego. Przyjmując ilość ojców rodzin, mogących się poczuwać do dbałości o los swoich dzieci, na 7 milionów, wypadnie na głowę tylko 20 złotych kapitału pośmiertnego i tak się przedstawia w Polsce wartość życia jednostki. Zanik tego poczucia rozumnej przeczności jest u nas niewątpliwie wynikiem przerostu ubezpieczeń społecznych w rozmaitych ich formach. Składki z tytułu tych ubezpieczeń pobierane potęgują się z roku na rok w olbrzymi sposób. Wynoszą one obecnie około 800 milionów rocznie, a zatem dziewięć razy tyle co składki wszystkich rodzajów ubezpieczeń prywatnych razem wziętych, wzbogacając znakomicie... odnośne zakłady. Do licznych rodzajów tych ubezpieczeń przybywają obecnie ubezpieczenia emerytalne i od bezrobocia, można więc spodziewać się dalszego wzrostu wyżej podanej cyfry. W Ameryce, powszechnym zdawna przyjętym obyczajem, nowoposiłubionej małżonce ofiaruje pan młody polisę życiową na najwyższą możliwie sumę, — u nas obdarza ją nadzieją otrzymania po nim „zaopatrzenia emerytalnego”, o ile oczywiście ona go przeżyje. W państwach mniej oceniających dobrodziejstwa ubezpieczeń społecznych ojciec rodziny umierając zostawia dzieciom kapitał ubezpieczeniowy, ułatwiający im ustalenie sobie bytu i stworzenie warsztatu pracy, u nas dzieci dorosłe, nie mające po śmierci ojca prawa do „zaopatrzenia” wchodzą w życie praktyczne bez żadnych zasobów materialnych.

W warunkach w ten sposób wytworzonych Ubezpieczenia prywatne walczą z wielkimi trudnościami. To też rok 1926 niezależnie od powyżej podanych rezultatów, obejmujących tylko składki i szkody, był naogół dla Towarzystw ubez-

pieczeniowych niepomyślnym, podobnie jak i poprzedni. Większość ich zamknęła swoje bilanse stratami. Jedno Towarzystwo (Mazovia) zostało zniewolone do likwidacji i zaprzestania działalności, jedno zaś (akcyjna Vesta poznańska) nie mogąc złożyć wymaganego przez Rząd kapitału akcyjnego, a nie chcąc zaprzedać się obcym, jak to uczyniło kilkanaście innych Towarzystw, likwiduje się dobrowolnie.

Rok 1927, jak to już teraz można przewidzieć, wypadnie nie lepiej, niż lata poprzednie. Dział ubezpieczeń od gradu doznał w tym roku niepamiętnej od lat wielu katastrofalnej porażki. Uległa jej zresztą cała niemal Europa. I tu nasuwa się dziwne zestawienie faktów: rok był, jak wiadomo, pod względem urodzajów bardzo pomyślny, a równocześnie Towarzystwa gradowe poniosły klęskę. Widać z tego, że dział gradowy nastęrcza nieobliczalne możliwości, a ubezpieczenie od tej klęski nie wyczerpuje racjonalnie potrzeb rolnictwa.

W roku ubiegłym dokonana została w drodze ustawowej ważna reforma publicznej Instytucji ubezpieczeniowej, obdarzonej przywilejem przymusu i monopolu, nazywającej się dotychczas „Polską Dyрекcją Ubezpieczeń Wzajemnych”. Nazwa ta niebardzo trafna i logiczna, została zmieniona na „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”. Uległa zmianom zasadnicza organizacja wewnętrzna Instytucji, ustalono ściśle zakres jej działania i wprowadzono bardzo szeroką ingerencję Władz Państwowych w kierunku administracji i kontroli.

W bieżącym zaś już roku od 1-go lutego wchodzi w życie ustawa „O kontroli ubezpieczeń”, wydana w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulująca w sposób bardzo szczegółowy stosunek Państwa do Zakładów Ubezpieczeń tak publicznych, jak i prywatnych, polskich, oraz zagranicznych, mających debit w Polsce.

Zanotować wreszcie należy jeszcze jeden szczegół kronikarski. W urzędującej stale w Berlinie Polskiej Delegacji dla pertraktacyj z Niemcami została utworzona specjalna Komisja Ubezpieczeniowa pod przewodnictwem profesora uniwersytetu poznańskiego D-ra Sułkowskiego, mająca zająć się likwidacją pretensyj obywateli polskich do operujących przed wojną w b. zaborze pruskim Towarzystw niemieckich z tytułu zawartych umów ubezpieczeniowych życiowych. Komisja ta zaczęła pracę swoją w grudniu 1927 i prawdopodobnie w ciągu roku bieżącego będzie mogła ją zakończyć.

I. Biskupski (Toruń).

Kronika samorządowa ziemska.

Treść: Samorząd i jego zadania w świetle nowych przepisów prawa administracyjnego.

Na podstawie art. 44 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, wydano w przeciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu znaczną liczbę rozporządzeń, któremi uregulowano cały szereg spraw z zakresu administracji publicznej, wymagających uporządkowania prawnego i uzgodnienia z Konstytucją przepisów obowiązujących, a z nią niezgodnych. Nietkniętą została sprawa ustroju samorządu, jako wyłączona z zakresu pełnomocnictw.

Z ogłoszonych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wymienić należy:

1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 339), mające doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Rzeczypospolitej, a ponadto duże znaczenie w systemie polskiego prawa administracyjnego, ponieważ stwarza jednolite przepisy prawne dla całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Śląska;

2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa (D. U. R. P. Nr. 92, p. 823), które między innymi reguluje zakres obowiązków związków komunalnych z dziedziny opieki społecznej, a mianowicie obowiązek zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej, domów pracy dobrowolnej i przytułków.

3) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 56), które zapewniając wojewódzkim związkom komunalnym pewne środki, potrzebne do budowy zakładów opiekuńczo-wychowawczych w postaci obiektów z dóbr państwowych, w szczególności dóbr przeznaczonych na cele reformy rolnej, zobowiązuje je do budowy i utrzymywania zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

4) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 40), które zniósł osobny, w swej strukturze organizacyjnej zbędny i przez to utrudniający jednolitą działalność wojewodów, organ pań-

stwowy, jakim był Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, a funkcje b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego z zakresu nadzoru nad samorządem powiatowym i gminnym przekazało wojewodom na obszarach im podległym i w ten sposób scaliło w ich rękę cały nadzór nad samorządem powiatowym i gminnym, który obecnie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, sprawować będą Wojewodowie przy współdziałaniu wydziałów wojewódzkich (czynnik obywatelski).

Wspomniane rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dziedziny Opieki społecznej, rozporządzenie o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego, a dalej nieogłoszone jeszcze ale już przygotowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dziedziny zdrowia publicznego (rozporządzenie o zakładach leczniczych, rozporządzenie o opiece nad osobami psychicznie choremi), mają związek z samorządem, w szczególności z samorządem wojewódzkim. Obowiązki bowiem, jakie z wspomnianych rozporządzeń wynikają dla samorządu wojewódzkiego, ciążyą na powiatowych związkach komunalnych (miastach wydzielonych pod względem administracji samorządowej) połączonych w związki wspólne (związki międzykomunalne), względnie o ile chodzi o obowiązki b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego, nadal na Skarbie Państwa, który, jak wiadomo, pokrywał zaliczkowo niedobór wydatków b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego w wysokości około 40 milionów złotych, w czym niedobór weszłym roku przeszło 11 milionów złotych.

W związku z coraz to nowymi obowiązkami, jakie spadają na powiatowe Związki komunalne (miasta, wydzielone z powiatów pod względem administracji samorządowej) w zastępstwie przyszłych wojewódzkich związków komunalnych, zachodzi potrzeba wydania jednolitych dla całego Państwa przepisów o związkach międzykomunalnych. Rozporządzenie takie zostało już opracowane i w niedługim czasie zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych stworzy podstawę organizacyjno-prawną i finansową dla tworzenia i działalności związków międzykomunalnych, a tem samem umożliwi spełnianie już obecnie tych zadań, jakie w przyszłości czekają wojewódzkie związki komunalne.

Wspomnieć jeszcze należy o znaczeniu wymienionego już wyżej rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz

administracji ogólnej, które zapewnia samorządom wpływ na administrację ogólną państwową, przez dopuszczenie czynnika obywatelskiego, reprezentowanego w organach komunalnych, do współdziałania w spełnianiu czynności administracji ogólnej oraz przez dopuszczenie niektórych organów komunalnych do spełniania zadań administracji ogólnej w charakterze władz administracji ogólnej.

St. K r u c z e k (Warszawa).